

TEKSTY

FORUM TEOLOGICZNE XXIV, 2023

ISSN 1641-1196, e-ISSN 2450-0836

DOI: 10.31648/ft.9476

KSIĄDZ PROFESOR MARIAN BORZYSZKOWSKI O *DE REVOLUTIONIBUS* MIKOŁAJA KOPERNIKA

W archiwach oraz publikacjach naukowych środowiska warmińskiego można znaleźć wiele materiałów dotyczących osoby i dzieła Mikołaja Kopernika. Wśród nich są opracowania ks. prof. Mariana Borzyszkowskiego, znawcy źródeł średniowiecznej teologii i filozofii¹. Ksiądz Profesor był, podobnie jak Mikołaj Kopernik, członkiem Kapituły Warmińskiej z siedzibą we Fromborku. W dorobku Księdza Profesora obejmującym 159 opublikowanych opracowań (monografie, artykuły, recenzje i sprawozdania) znajduje się 15 (w tym 12 na łamach rocznika „Studia Warmińskie”²) tekstów, będących artykułami recenzyjnymi i naukowymi, w których jest podjęta tematyka dotycząca najślawniejszego Kanonika Warmińskiego³. Są to:

- [rec.] Herman Kesten, *Kopernik i jego czasy autorstwa*, SW 1956, t. 1, s. 469–471.
- *O Koperniku* (rec. Mikołaj Kopernik. *Szkice monograficzne*, red. J. Hurwica, oprac. W. Billig i inni. Warszawa 1965, ss. 303), SW 1966, t. 3, s. 430–438.
- *Mikołaj Kopernik w świetle nowszych badań*, SW 1966, t. 3, s. 438–444.
- *Kościół a kopernikanizm* (rec. T. Kuhn, *Przewrót kopernikański*, Warszawa 1966, ss. 436), SW 1967, t. 4, s. 562–566.
- *Geneza i czas powstania nowego systemu u Mikołaja Kopernika* (rec.: J.R. Ravetz, *Astronomia i kosmologia w dziele Kopernika*, Wrocław 1965), Zeszyty Naukowe KUL 1967, t. 11, s. 75–76.
- *Mikołaj Kopernik i Frombork* (rec. *Komentarze fromborskie*, Olsztyn 1965, ss. 93), SW 1968, t. 5, s. 591–592.

¹ Ks. prof. Marian Borzyszkowski (1936–2001). Zob. K. Parzych-Blakiewicz, *Pielgrzymowanie Błogosławionej Doroty z Mątów do Ensiedeln w kontekście wpływów ówczesnych ideałów duchowości religijnej Nadrenii* (cz. 1: *Błogosławiona Dorota z Mątów Wielkich, jej życie religijne i duchowe*). Wprowadzenie, „Forum Teologiczne” 2018, t. 19, s. 251–253.

² Wszystkie teksty opublikowane w „Studiach Warmińskich” (dalej: SW), tomy 1–55 są dostępne w formie zdigitalizowanej. Zob. *Warmińsko-Mazurska Biblioteka Cyfrowa* [online], dostęp: 10.04.2023, <<https://wmbc.olsztyn.pl/dlibra/publication/1321?language=pl#structure>>.

³ Zob. M. Markowski, *Marian Borzyszkowski (31.08.1936–21.09.2001)*. In memoriam, SW 2002, t. 39, s. 5–29, tu: 19–28.

- *W sprawie lokalizacji obserwatoriów Mikołaja Kopernika we Fromborku (rec. J. Pagaczewski, Obserwatoria Mikołaja Kopernika na Warmii, Olsztyn 1967, ss. 84), SW 1968, t. 5, s. 592–594.*
- *Chronologia życia i działalności Mikołaja Kopernika na Warmii (rec.: J. Sikorski, Mikołaj Kopernik na Warmii, Olsztyn 1968, ss. 158), SW 1969, t. 6, s. 526–528.*
- *Mikołaj Kopernik i Tideman Gise, SW 1972, t. 9, s. 185–204.*
- [rec.] Współautorstwo z: Wojtkowski Julian, *Mikołaja Kopernika „Lokacje łąnów opuszczonych”, dokument o jego działalności administracyjno-gospodarczej (red. M. Kopernik: Lokacje łąnów opuszczonych. Wydął M. Biskup. Olsztyn 1970), SW 1972, t. 9, s. 535–538.*
- *Kopernik i Gise. Głos w dyskusji, w: Księga kopernikowska, Lublin 1972, s. 154–156.*
- *Religijno-kościelne aspekty życia i działalności Mikołaja Kopernika oraz recepcji „De revolutionibus”, Ateneum Kapłańskie 1973, t. 83, z. 3(389), s. 345–385.*
- *Nowe szczegóły do biografii Mikołaja Kopernika podane przez B. Baldiego, SW 1973, t. 10, s. 501–514.*
- *Kościelne obchody 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika w Diecezji Warmińskiej, SW 1974, t. 11, s. 491–510.*
- *Kościół wobec „De revolutionibus” Mikołaja Kopernika, SW 1974, t. 11, s. 527–535.*

Dla porównania, oprócz opracowań autorstwa ks. Mariana Borzyszkowskiego, w „Studiach Warmińskich” można znaleźć 22 opracowania dotyczące kwestii kopernikańskiej, autorstwa siedemnastu osób⁴.

⁴ J. Obląk, *Mikołaja Kopernika „Inwentarz dokumentów w skarbcu na zamku w Olsztynie roku Pańskiego 1520” oraz inne zapisy archiwalne, SW 1972, t. 9, s. 7–85; E. Rybka, Życie i twórczość Mikołaja Kopernika, SW 1972, t. 9, s. 87–108; J. Wojtkowski, Teologia Mikołaja Kopernika, SW 1972, t. 9, s. 175–183; M. Heller, Zasada Kopernika we współczesnej kosmologii, SW 1972, t. 9, s. 205–210; S. Kempa, Uwagi o nieskończoności kopernikowskiego świata, SW 1972, t. 9, s. 211–214; T. Pawluk, Na marginesie klauzuli kościelnego Urzędu Cenzorskiego dotyczącej dzieł Mikołaja Kopernika, SW 1972, t. 9, s. 231–259; B. Bienkowska, Z dziejów recepcji heliocentryzmu w polskich szkołach katolickich od XVI do XVIII w., SW 1972, t. 9, s. 261–312; S. Salmonowicz, Myśl Kopernika w Toruniu na przełomie XVII/XVIII w., SW 1972, t. 9, s. 313–338; M. Markowski, Okresy rozwoju astronomii w Polsce w epoce przedkopernikańskiej, SW 1972, t. 9, s. 339–378; G. Rosińska, Mikołaj Kopernik i tradycje Krakowskiej Szkoły Astronomicznej – Znajomość traktatów o instrumentach astronomicznych w Krakowie w XV w., SW 1972, t. 9, s. 379–404; M. Dorawa, Kościół św. Jana w Toruniu w czasach Mikołaja Kopernika – Próba rekonstrukcji wyposażenia, SW 1972, t. 9, s. 405–430; B. Kuczała, Osiemnastowieczna kopia portretu Mikołaja Kopernika ze zbiorów Domu Jana Matejki w Krakowie, t. 9, Olsztyn 1972, s. 431–440; E. Łepkowski, Mikołaj Kopernik w twórczości Jana Matejki, t. 9, Olsztyn 1972, s. 441–451; M. Gumowski, Medale Kopernika, SW 1972, t. 9, s. 453–518; J. Obląk, Kopernik czy Sculteti?, SW 1972, t. 9, s. 519–522; T. Pawluk, Wpływ środowiska kościelnego na powstanie i ukazanie się dzieła „De revolutionibus” Mikołaja Kopernika, SW 1974, t. 11, s. 53–92; S. Świerzewski, Czterechsetna rocznica urodzin Mikołaja Kopernika w świetle*

W roku 2023 przypada 550. rocznica urodzin oraz 480. rocznica śmierci Mikołaja Kopernika, kanonika warmińskiego, teologa, matematyka, medyka, a przede wszystkim znanego na całym świecie astronoma. Z tej okazji oddajemy do rąk Czytelników dotąd nieopublikowany niemieckojęzyczny tekst autorstwa ks. prof. Mariana Borzyszkowskiego, pt. „Kirche und *De revolutionibus* Nikolaus Kopernikus”, powstały z okazji obchodów 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika i wyłożony w Elblągu, w kościele św. Mikołaja, 16 września 1973 r. Chcąc po raz kolejny upamiętnić jubileusz Mikołaja Kopernika, ale także osobę Księdza prof. Mariana Borzyszkowskiego, publikujemy tekst, który znajduje się w Bibliotece *Hosianum* w Olsztynie, w formie maszynopisu, pod sygnaturą C 1775. Wersję polskojęzyczną Czytelnik znajdzie w „Studiach Warmińskich”⁵.

Autor stwierdza w artykule, że studia krakowskie, pobyt we Włoszech i obserwacje astronomiczne na Warmii wywarły ogromny wpływ na heliocentryzm Kopernika. Swoją system heliocentryczny Kopernik przedstawił w *Komentarzu* oraz w dziele *De revolutionibus*. Opracowanie tego głównego dzieła opierało się m.in. na inspiracji potrzebami kultu kościelnego, związanymi z opracowaniem nowego kalendarza. Do wydania dzieła *De revolutionibus* przyczynili się przedstawiciele hierarchii kościelnej: biskup Tideman Giese i kardynał Nikolaus Schonberg. Włączenie dzieła Kopernika do Indeksu było spowodowane nieuzasadnionymi wnioskami teologicznymi wyciągniętymi z teorii Kopernika i nie było skierowane przeciwko jego heliocentryzmowi.

Katarzyna Parzych-Blakiewicz
[ORCID: 0000-0002-7965-9064]

korespondencji Ignacego Polkowskiego z Józefem Ignacym Kraszewskim, SW 1974, t. 11, s. 465–489; J. Obłąk, *Mikołaj Kopernik – życie i działalność*, SW 1974, t. 11, s. 511–518; S. Swieżawski, *Mysł chrześcijańska w czasach Kopernika*, SW 1974, t. 11, s. 519–526; J. Obłąk, *Kościół katolicki w Polsce w hołdzie Mikołajowi Kopernikowi z okazji pięćsetnej rocznicy jego urodzin*, SW 1974, t. 11, s. 537–548; J. Sikorski, *Marcin Kromer a tradycja kopernikańska na Warmii*, SW 1989, t. 26, s. 139–148; M. Markowski, *Bóg a determinizm kosmiczny w polskich dziełach astrologicznych doby przedkopernikańskiej*, SW 1990, t. 27, s. 125–146.

⁵ Tom 11, Olsztyn 1974, s. 527–535. Zob. wersję zdigitalizowaną: <<https://wmbc.olsztyn.pl/dlibra/publication/11177/edition/10859/content>>.

Die Kirche und *De revolutionibus* von Nikolaus Kopernikus

Autor: Rev. Marian Borzyszkowski

Nikolaus Kopernikus wurde hauptsächlich durch sein heliozentrisches Bausystem des Weltalls bekannt.

Es ist nicht leicht zu zeigen, welche Faktoren die ausschlaggebendsten bei der Schaffung der Heliozentrismustheorie waren. Zumeist werden theoretische und empirische Motive genannt. Nicht ohne Bedeutung waren jedoch, die von der Kirche ausgehenden Inspirationen, die mit dem Bedürfnis nach der Ausarbeitung eines neuen Kalenders einhergingen.

Im Herbst 1491 begann Kopernikus sein Studium an der Akademie zu Krakau, welche in der zweiten Hälfte des IV. Jahrhunderts eine Blütezeit der Mathematik und besonders der Astronomie verzeichnete. Die Krakauer Studien hatten aus vielerlei Gründen große Bedeutung für die Prägung der Denk- und Arbeitsrichtung von Nikolaus Kopernikus. Die an der Krakauer Akademie gepflegte Philosophie trug dazu bei, daß Kopernikus sich einerseits für die Antike, andererseits für die Moderne zu interessieren began. Im Krakauer Milieu lernte Kopernikus die neue Physik kennen, allem voran die Impetustheorie Jan Burydans. Diese Theorie erschütterte die bisherig gängige Physik Aristoteles, auf welcher sich das geozentrische System Claudius Ptolemäus stützte und ferner sprach sie sich für die Möglichkeit einiger Bewegungen der Erde aus. Die Krakauer Studien ermöglichten Kopernikus eine Reihe von Unlogizismen im geozentrischen System zu erkennen, was er später mit seinen astrologischen Beobachtungsergebnissen belegte.

In Italien erfolgte dann die Vertiefung des Wissens Kopernikus – allem voran durch die Schriften Cyceros und Pseudoplutarchs – bezüglich dem geozentrischen System entgegengesetzten Ansichten, nämlich denen Hiketas, Ekfantos und den Anhängern der neuplatonischen Schule. Während seiner Studienzeit begegnete Kopernikus einer großen Anzahl von Persönlichkeiten, die sowohl durch die von ihnen gehaltenen Vorlesungen als auch durch private Kontakte einer großen Einfluß auf ihn ausgeübt hatten. An dieser Stelle sollte man allen voran Domenico Maria Novara nennen, mit dem Kopernikus in Bologna zusammen astrologische Beobachtungen unternahm.

Kopernikus kehrte ins Ermland als typischer Mensch und Gelehrter der Aufklärung heim, vielseitig gebildet, als Mathematiker, Astronom, Mediziner, Rechtswissenschaftler und ein Kenner der Ökonomie, der Politik und der Kunst. Er wohnte nun im bischöflichen Schloß zu Heilsberg bei seinem Onkel Lucas Watzenrode, ihm als Arzt, Vertrauter, Berater und Sekretär zur Verfügung stehend und am administrativen und politischen Leben des Ermlands sowie der

Diözese immer aktiver teilnehmend. Seinen Aufenthalt in Heilsberg nützte Kopernikus für astronomische Beobachtungen, die endgültige Fassung seines “Kommentars”, sowie für die lateinische Übersetzung der Briefe Teofilakts aus Simokatt.

Weitere astronomische Beobachtungen setzte er in Allenstein und Frauenburg fort. Im Diözesanschloß zu Allenstein führte Kopernikus Forschungen mit Hilfe einer in den Jahren 1516/17 entstandenen Sonnentafel aus, welche konstruiert wurde auf der Basis einer gnomischen, reflexiven Projektion. Größere Teile dieser Tafel haben sich bis heute erhalten und sind an der Innenwand des Kreuzganges des Schlosses zu sehen. Die Tafel diente zu Beobachtungen der scheinbaren Sonnenbewegungen, zur Bestimmung von Unregelmäßigkeiten des Sonnenumlaufes der Erde und zur Festlegung von beweglichen Feiertagen.

In Frauenburg befand sich das Observatorium Kopernikus im nordwestlichen Turm der Festungsmauern auf dem Cathedralberg. Außerdem führte Kopernikus Beobachtungen vom sogenannten pavementum aus, einem ebenen, gemauerten Boden, der sich innerhalb des Gebäudekomplexes seines Kanonikats befand.

Die Auslegung des heliozentrischen Systems Nikolaus Kopernikus wurde in zwei Werke gefaßt: das erste war *Nicolai Copernici de hypothesibus motuum coelestium a se constitutes commentariolus*, es wurde in Abschriften an den vertrauten Personenkreis verschickt; das zweite war wiederum *De revolutionibus*.

Es ist nicht genau zu fixieren, wann Kopernikus seinen “Kommentar” geschrieben hatte. Höchst wahrscheinlich schon um 1507. Dies war eine kurze, in Form einer Skizze abgefaßte Aufzeichnung der heliozentrischen Theorie, Kopernikus schrieb darin unter anderem: “Was es auch an Beweglichem sein mag, was wir am Firmament erblicken können, rührt nicht von einer scheinbaren Eigenbewegung her, sondern wird durch die Bewegung der Erde selbst hervorgerufen. Sie selbst also, zusammen mit den nächsten Elementen vollbringt innerhalb von 24 Stunden eine Kreisbewegung um ihre unveränderliche Pole und einen ewig starren Himmel ... Welche Bewegung die Sonne auch zu haben scheint, eine solche Erscheinung rührt aber nicht von einer Eigenbewegung der Sonne her, sondern ist eine Täuschung, die eine Folge der Erdbewegung und ihrer Umlaufbahn, auf der wir uns, um die Sonne drehen, ist”.

Das vollständige heliozentrische System wurde von Kopernikus im Werk *De revolutionibus* vorgestellt, welches in den Jahren 1515–1533 entstanden ist. Auf dessen Seiten schrieb Kopernikus unter anderem: “Wir müssen allem voran darauf unsere Aufmerksamkeit lenken, daß die Welt eine Kugelform hat.... Die Erde – zweifelsohne – ist ebenfalls kugelförmig..., nichts spricht dagegen, um die Beweglichkeit der Erde zu akzeptieren.... Das Ganze, vom Mond umschrieben umläuft – zusammen mit dem Mittelpunkt der Erde – die Sonne in einem

Jahresumlauf auf einen großen Kreis zwischen den verbleibenden Planeten. Der Mittelpunkt der Welt liegt in der Nähe der Sonne. Und wenn die Sonne also unbeweglich ist, so ist die Erscheinung der Bewegung der Sonne mit der wirklich vorhandenen Erdbewegung zu erklären.... Die erste und höchste Stellung nimmt die Sphäre der unveränderlichen Sterne an, ... Die vierte Stelle in dieser Reihe nimmt die Sphäre mit einem Jahresumlauf ein; in dieser Sphäre, wie bereits schon gesagt, liegt die Erde zusammen mit der Mondumgebung als kleinem Epizyklus. ... Und inmitten des allen liegt die Sonne”.

In seinem Kosmosmodell hat Kopernikus die Sonne als Bezugspunkt gewählt. Er beharrte aber weiterhin auf dem Standpunkt einer gleichmäßigen Kreisbewegung der Planeten. Neu war hierin die Bewegung der Erde, sowohl die vierundzwanzig-stündige Bewegung um die eigene Achse, als auch die jährliche um die Sonne, dazu die dritte Bewegung der Erde – die Präzessionsbewegung, mit welcher Kopernikus die Achsenneigung der Erde gegenüber ihrer Laufbahn zu erklären suchte.

Kopernikus lieferte, sowohl in Schrift, als auch in Taten, viele Beweise seines vollen Engagements an den laufenden Ereignissen der Ermlandischen Diözese. Er war sich auch dessen bewußt, daß seine astronomischen Arbeiten eine praktische Bedeutung für das Kirchenleben haben werden könne, zumal die Bearbeitung eines neuen Kalenders dringend nötig war. Der bis dahin gebräuchliche julianische Kalender bereitete große Umständlichkeiten, besonders bei der Festlegung von Daten für bewegliche kirchliche Feiern.

Die Differenz zwischen dem Sonnenumlauf der Erde und dem julianischen Kalender betrug jährlich 11 Minuten und 14 Sekunden. Im XVI. Jahrhundert war diese Differenz so deutlich, daß astronomische Erscheinungen bezüglich des Kalenders rückgängig wurden. Diese Situation erschwerte immer mehr Festlegung des Datums für Ostern, die auf den ersten Sonntag nach dem Frühjahrsvollmond fallen sollten. Mit der Reform des Kalenders beschäftigte sich das V. Lateraner Konzil in den Jahren 1512–1517. Zu diesem Zweck faßte man den Beschluß, Gelehrte, Bischöfe und Universitätszentren zu Rate zu ziehen. Im Jahre 1515 stellte Paul von Middelburg, Bischof Fossombrone, Vorsitzender der Konzilkommission für Fragen der Kalenderreform, unter anderen auch Nikolaus Kopernikus eine Einladung zur Teilnahme an den Arbeiten zur Reform des Kalenders zu. Kopernikus sandte schon vor 1516 sein Projekt der Kalenderreform nach Rom ein. Im Widmungsbrief an Papst Paul III. bezüglich des *De revolutionibus* schrieb Kopernikus zu diesem Thema:

“Daher wünsche ich es so sehr, daß Ihre Heiligkeit voll davon überzeugt wären, daß der Gedanke die Bewegungen der Weltgestirne nach anderen Regeln zu berechnen aus keinem anderen Quell entsprungen ist, als einzig und allein aus den Feststellung, daß die Mathematiker in ihren Forschungen diesbezüg-

lich... nicht im Stande sind, die unveränderliche Länge des Wendekreisjahres ... zu bestimmen und zu berechnen.

Es ist noch nicht lange her, als zu Zeiten Leo X. auf dem Lateraner Konzil die Problematik der Korrektur des Kirchenkalenders erörtert wurde und man zu keinem Ergebnis gelangte deswegen, weil man noch über keine, ausreichend genauen Daten hinsichtlich der Länge von Jahren und Monaten, sowie der Sonnen- und Mondbewegungen verfügte. Seitdem – angespornt durch die berühmte Person, den Pfarrer Paul, Bischof Fossombrone, der damals die Konzilberatungen geleitet hat – begann ich meinen Geist anzustrengen, um diese Dinge genau zu erforschen. Was es mir in dieser Angelegenheit zu erforschen gelang, das überlasse ich allem voran Ihnen und allen anderen Mathematikern zur Beurteilung.

Das vorstehende Fragment des Widmungsbriefes Kopernikus an Papst Paul III. enthält wichtige Informationen. Kopernikus berichtet darin, daß das Reformanliegen des Kirchenkalenders nicht vorwärts kommen konnte, weil es durch die Unkenntnis der Sonnen- und Mondbewegungen, und durch die Schwierigkeit der Berechnung des Wendekreisjahres gehindert wurde. Die vorstehenden Fakten bewegten Kopernikus – wie er schreibt – “zum Ergreifen des Gedankens über eine andere Regel für die Berechnung von Bewegungen der Weltgestirne”, welcher auf den Thesen des Heliozentrismus beruhte. Das Konzilsappell des Bischofs Paul von Middelburg ermutigte Kopernikus zu intensiven Forschungen an der Ausarbeitung der heliozentrischen Theorie.

Dies war – wie es B. Bilinski berichtet – “eins der Antriebsimpulse für die Entstehung” von *De revolutionibus*, “eins der wichtigen Gründe, die ihn (Kopernikus) zu astronomischen Beobachtungsforschungen anspornten, deren Ergebnis das Werk, *De revolutionibus* wurde”.

Es scheint, daß in dem von Kopernikus vorgelegten Reformprojekt des Kalenders nur allgemeine Grundsätze der neuen Zeitberechnung gezeigt wurden. Die Kürze der Zeit, die Kopernikus für die Bearbeitung des Reformprojekts zur Verfügung stand machte es ihm unmöglich, die neuen Grundsätze eingehend zu erörtern. Er beschloß aber – wie er selbst schreibt “diese Dinge genau zu erkundigen”. Die Frucht dieser Forschungen war das Werk *De revolutionibus*, das die Grundlagen der heliozentrischen Theorie genau beschrieb.

Kopernikus hoffte, daß seine – wie er selber schreibt – “Mühen auch der allgemeinen Kirche von Nutzen sein werden”. Die weiteren Worte des Textes deuten darauf hin, daß Kopernikus in diesen Nutzensbereich auch die “Verbesserung des Kirchenkalenders” setzte. Ferner war Kopernikus, indem er die Worte Platons paraphrasierte, der Ansicht, daß er auf diese Weise dem Christentum einen Dienst erweise, weil dieses – die richtigen Daten der kirchlichen Festtage kennend – wird umso besser Gott loben können durch die Feier dieser Festtage

und durch Darbringung von Opfern an diesen Tagen. Als Faktum sollte man festhalten, daß bei der Kalenderreform, die unter Papst Gregor XIII im Jahre 1582 durchgeführt worden ist, die Tafeln E. Reinholds angewendet wurden, welchen die Berechnungen von Nikolaus Kopernikus zugrunde lagen.

Es stellt sich heraus, daß der Bearbeitung des Werkes “Über den Umlauf...”, das einen Vortrag der heliozentrischen Theorie Kopernikus enthält, nicht nur Motive theoretischer oder empirischer Art zugrunde lagen, sondern auch eine deutliche Inspiration seitens der Bedürfnisse des kirchlichen Kultus, für den die Bearbeitung eines neuen Kalenders unbedingt notwendig war.

Kopernikus – wie er bereits selber berichtet – hatte Schwierigkeiten mit dem Fassen des Entschlusses zur Veröffentlichung von *De revolutionibus*. “Heiliger Vater – schrieb Kopernikus an Papst Paul III. es ist mir ausreichend klar, daß sich Menschen finden werden, die sobald davon gehört haben, daß in meinen Büchern über den Umlauf der Gestirne im Weltall, ich der Erdkugel Bewegungen unterstelle, sofort ein Geschrei entfachen, daß man mich, samt meiner Darstellungen verdammen sole”.

Aus dem vorstehenden Text versuchen manche die Schlußfolgerung zu ziehen, daß der Gegenstand von Befürchtungen Kopernikus ausschließlich im kirchlichen Bereich lag und daß diese zur Verzögerung der Veröffentlichung der Heliozentrismustheorie führten. Unterdessen zeigen die weiteren Worte des Widmungsbriefes, daß die Ursache von Befürchtungen Kopernikus ganz anderer Art waren. Kopernikus war sich der tiefen Verwurzelung der bisherigen Überzeugung vom geozentrischen Aufbau des Weltganzen bewußt. Es war ihm klar, daß seine Theorie nicht nur zum Aufruhr vieler “sturer Geister” führen kann, sondern ihn obendrein der “Erniedrigung und Verachtung” aussetzen kann. Aus diesem Grunde zögerte und weigerte sich Kopernikus, *De revolutionibus* zu veröffentlichen; er wollte sich beschränken lediglich auf die Publikationen neubearbeiteter astronomischer Tafeln.

Dies bestätigt auch der Bericht J.J. Reticus. Indem Kopernikus zu sagen pflegte „ich werde keine Verwirrung unter den Philosophen hervorrufen“, meinte er, daß die Publikation seines Werkes gegen die zu jener Zeit gängige Physik Aristoteles und die darauf basierende Astronomie Ptolemäus sich auswirken würde. Der Frauenburger Astronom befürchtete die größten Schwierigkeiten nicht von Seiten der “wirklichen Meister”, “Gelehrten”, “Mathematiker”, sondern von, der “Schar der Astronomen”, d.h. derer, die die scheinbare Unbeweglichkeit der Erde den wissenschaftlich-mathematisch begründeten Forschungsergebnissen vorzogen, welche für die Unbeweglichkeit der Erde und die Beweglichkeit der Sonne sich aussprachen.

Die Quelle der Befürchtungen Kopernikus waren nicht kirchliche Faktoren, sondern die Masse der Anhänger des Geozentrismus. Ganz im Gegensatz, Ko-

pernikus rechnete mit der Hilfe des Papstes – sowohl inform seiner kirchlichen Autorität als auch in der eines Gelehrten – indem er Papst Paul III. sein Werk vorlegte. Die kirchlichen Faktoren haben nicht nur die Verzögerung der Publikation des Werkes nicht verursacht, sondern ihnen ist es zu verdanken, daß *De revolutionibus* entstanden und veröffentlicht wurde.

“Aber nach langer Zöger- schrieb Kopernikus – ja sogar Widerstand, haben mich meine Freunde davon abgebracht, allen voran Nikolaus Schonberg, Kardinal von Kapua, weit wegen seiner Gelehrtheit bekannt und neben ihm mein Herzensfreund, der Bischof von Kulm Tidemann Gise, ... Dieser hatte mich oft dazu ermutigt und oft unter bitteren Vorwürfen auf mich eingeredet, dieses mein Werk... zu veröffentlichen und ihm das Erblicken des Tageslichtes nicht vorzu-enthalten. Das gleiche hat auch so mancher andere Gelehrte von mir verlangt, ... Dem Zureden solcher Menschen nachgebend und mit dieser Hoffnung geleitet, erlaubte ich schließlich meinen Freunden, mein Werk zu veröffentlichen, worum sie mich so lange gebeten hatten”.

Bischof Tidemann Gise, davon – nach dem Bericht von J. Reticus – überzeugt, daß es Christus zu großer Ehre gereichen würde, die Ordnung festzulegen und eine unerschütterliche Theorie der Bewegung der Himmelsgestirne auszuarbeiten, hatte seit vielen Jahren auf Kopernikus eingeredet bis er seine Zustimmung erhalten hatte.

Mit ähnlichem Anliegen wandte sich an Kopernikus auch der Kardinal Nikolaus Schonberg in seinem Brief aus dem Jahre 1536. In diesem Brief lesen wir unter anderem: “ich habe es nämlich begriffen, daß Du nicht nur die Entdeckungen der alten Mathematiker ausgezeichnet kennst, sondern auch eine neue Theorie der Welt aufgestellt hast. In dieser lehrst Du, daß die Erde sich bewegt, die Sonne aber den Mittelpunkt der Welten bildet; Daher großer gelehrter Mann ... bitte ich Dich bettele unaufhaltsam, lasse diese Deine Entdeckungen den Verehrern der Wissenschaften zugänglich werden...”

Es ist nicht eindeutig zu bestimmen, woher Kardinal Schonberg die Ansichten Kopernikus kannte. Er konnte Kopernikus während des Studiums in Bologna oder aber in den Jahren 1518/19 begegnet sein, da Schonberg als päpstlicher Legat in Polen und im Ermland weilte. Am wahrscheinlichsten ist es aber, daß er über die Theorie Kopernikus von seinem Sekretär Johann Widmanstadt unterrichtet worden war, welcher diese im Jahre 1533 Papst Klemens VII. und seinem Gefolge in den vatikanischen Anlagen vortrug. Dieses Faktum läßt darauf schließen, daß der päpstliche Hof großes Interesse für die Probleme der Astronomie und besonders für den Heliozentrismus Kopernikus zeigte. Dies bestätigt auch ein Brief Schonbergs, in welchem er Kopernikus um eine Abschrift seines Werkes bittet. Aus den Berichten B. Baldies ist zu entnehmen, daß Kopernikus eine Abschrift des Werkes “Über den Umlauf...” nach Rom ge-

sandt hatte. Diese Abschrift sollte Papst Paul III. vorgezeigt werden, welcher ihm seine Aprobation noch vor der Veröffentlichung des Werkes “Über den Umlauf...” durch Kopernikus erteilt hatte. Die positive Stellungnahme des Papstes lieferte Kopernikus die Gelegenheit zur Niederschrift eines Widmungsbriefes. Darin schrieb Kopernikus: “Es wäre mir lieber, die Früchte einer mühevollen Arbeit Dir, Eure Heiligkeit zu widmen und nicht jemand anderem, und das deswegen, weil Du auch in diesem Eckchen der Welt, in der ich lebe, als der Berühmteste – sowohl durch Dein hierarchisches Amt, als auch durch Deine Liebe für die Wissenschaften, die Mathematik nicht ausschließend – gerühmt wirst”. Kopernikus überließ sein Werk der Beurteilung des Hl. Vaters. Er ist davon überzeugt, daß seine “Mühen einen gewissen Dienst auch der allgemeinen Kirche erweisen werden, über die Deine Heiligkeit das Amt führt”.

Kurz die angeführten Texte kommentierend kann man sagen, daß ohne dem Zureden und den Bemühungen der Kirchenvertreter – des Kardinals Nikolaus Schonberg und des Bischofs Tidemann Gise wäre es wahrscheinlich nie zu der Veröffentlichung des Werkes *De revolutionibus* und der Publikation der heliozentrischen Theorie Nikolaus Kopernikus gekommen.

Gegen Ende März 1543 erschien im Druck die ersten Exemplare *De revolutionibus*. Nikolaus Kopernikus lag schon seit Dezember schwer krank. “Schon einige Tage zuvor – schreibt der Kanonikus J., Donner an Bischof T. Gise – hatte er das Gedächtnis und die Geistesanwesenheit verloren”. Sein Leib wurde in den unterirdischen Gewölben des Frauenburger Domes begraben und wartet dort in einem namenslosen Grabe seiner Auferstehung.

Die Diözese Ermland und ihr Domkapitel möchten der Welt in der Person des Domherrn, und zugleich in der eines Pfarrers, Nikolaus Kopernikus einen genialen polnischen Astronomen und zugleich einen Menschen von tiefem Glauben an die Existenz Gottes, einem gläubigen Christen, der immer in Eintracht mit der Kirche zu leben suchte, vorstellen. Die obigen Worte können bei einigen Menschen Zweifel erwecken und sich fragen lassen: Warum *De revolutionibus* von Kopernikus in den Index der von der Kirche verbotenen Bücher gelangte?

Unter Betracht ziehend, daß es sich hierbei um das XVI. Jahrhundert gehandelt hatte, stellt es sich heraus, daß die Kirche keine Einwände gegen den Heliozentrismus von Kopernikus zu vermelden hatte. Professor Włodzimierz Zonn zieht eine bemerkenswerte Schlußfolgerung bezüglich dem Standpunkt der damaligen katholischen Kirche: “Die katholische Kirche nahm zunächst eine völlig andere Stellung ein... Keine Spur irgendeiner Empörung, nicht einmal einer Geringschätzung! ... Im Gegensatz – es scheint, daß ausgenommen eine kleine Anzahl von Astronomen, allein die Mitglieder der katholischen Kirche das Talent und die Treffsicherheit der Folgerungen des sarmatischen Astronomen voll zu würdigen vermochten”.

Die neuesten Forschungen hinsichtlich der Heliozentrismustheorie Kopernikus lassen beweisen, daß das Werk Kopernikus die neue Theorie beinhaltend, wurde zur Jahrhundertwende des XVI./XVII. zum Quell von Inspirationen für falsche theologische Ansichten. Es fanden sich Menschen vor, die aus den Ansichten Kopernikus Schlußfolgerungen von zweifelhaftem Wert zogen, so z.B. bemühten sich manche auf der Basis der Kopernikusthesen zu beweisen, daß die Sonne die Gottheit selbst ist; daß die Heilige Schrift falsch ist; daß die Welt unendlich sei; und demzufolge gar nicht von Gott erschaffen wurde. Die Kirche, die sich immer noch gegen die Reformationskräfte zu wehren gezwungen war, mußte die Rechtgläubigkeit ihrer Anhänger schützen und daher sich allen, der Lehre Christi gegensätzlichen Ansichten widersetzen. Der damalige Beschluß der römischen Kongregation kann heute bezweifelt werden. Man sollte aber nicht außer Acht lassen, daß sie nicht gegen die Heliozentrismustheorie Kopernikus zielte, sondern sich gegen einige unmotiviert theologische Interpretationen dieser Theorie wandte.

De heutigen Forschungen hinsichtlich der Heliozentrismustheorie ergaben den Beweis dafür, daß die Wende XVI./XVII. Jahrhundert über keine eindeutige Beurteilung der Entdeckung von Kopernikus seitens der damaligen Wissenschaft verfügte. Allerdings, eine Reihe von Gelehrten, hauptsächlich Galiläi und Kepler unterstützten die Ansichten Kopernikus. Viele berühmte Wissenschaftler aber, u.a. Bodin, J. Lipsius, H. Grotius, R. Bacon, G. Ricoli wagten es nicht, ein unterstützendes Wort für den Heliozentrismus Kopernikus einzulegen.

Tycho de Brahe, bekannter dänischer Astronom war nicht imstande, die Grundthesen Kopernikus anzunehmen. Es gibt auch deutliche Zweifel daran, ob J.J. Retieus – Kopernikus Schüler – bis zum Schluß den Ideen seines Meisters treu geblieben war. Die Mehrzahl der Astronomen bediente sich lediglich der mathematischen Berechnungen Kopernikus, dessen heliozentrische Theorie entweder nicht beachtend oder gar ablehnend. Ein sprechendes Beispiel dieser Haltung war Erasmus Reinhold.

Nicht nur Gelehrte, sondern auch führende damalige Universitäten verhielten sich feindlich gegenüber dem Heliozentrismus Kopernikus. Schon im Jahre 1542, also vor der Veröffentlichung von *De revolutionibus* in Nürnberg, verbot die Universität zu Wittenberg, Retieus über die Theorie Kopernikus zu lesen und verurteilte öffentlich dessen Heliozentrismus. Der Verurteilungswelle des Kopernikanischen Heliozentrismus schlossen sich weitere Universitäten an, 1559 die Universitäten zu Zürich, 1573 zu Rostock, 1582 zu Heidelberg, 1586 zu Tübingen und 1593 zu Jena. 1635 schloß sich dann schließlich auch die Pariser Sorbonne hinzu.

Es ist als Tatsache zu betrachten, daß sich die damaligen wissenschaftlichen Zentren, die sich vieler wissenschaftlicher Autoritäten rühmen konnten, recht

früh dafür entschlossen hatten, nicht nur einige Beanstandungen – wie dies die Kirche tat – bezüglich theologische Folgerungen aus dem Heliozentrismus anzumelden, sondern diese Theorie regelrecht zu verwerfen.

Es fällt uns schwer, die Mentalität jener Menschen zu beurteilen, die dafür zu verantworten sind, daß das Werk Kopernikus auf den Index gelangte. Sich am Geist der gegenseitigen Verständigung orientierend, sollte man jedoch festhalten, daß das Mäzenat über dem Studium von Kopernikus vom ermländischen Bischof Lucas Watzenrode und dem Domkapitel übernommen worden war. Die Diözese Ermland ermöglichte Kopernikus die Durchführung seiner wissenschaftlichen Forschungen. In Frauenburg führte Kopernikus seine wissenschaftlichen Forschungen und astronomischen Beobachtungen durch und schrieb sein Werk “Über, den Umlauf...” nieder, auf dessen Entstehung u.a. auch die Kulturbedürfnisse der Kirche einen nennenswerten Einfluß ausgeübt hatten. Mitglieder der Kirche trugen dazu bei, daß *De revolutionibus* überhaupt veröffentlicht worden ist. Man kann – ohne zu übertreiben – sagen, daß der wissenschaftliche Weg Kopernikus nicht nur eng mit kirchlichen Institutionen verbunden war, sondern auch dank dieser möglich wurde.

Wenn man schon die Tatsache zitiert, daß das Werk Kopernikus in den Index gelangte, so sollte man aber auch nicht verschweigen, wie weit sich das wissenschaftliche Schaffen dank der Kirche entfalten konnte; ferner, daß eine eindeutige Stellungnahme der damaligen Welt der Kultur und Wissenschaft fehlte. Die neue Anschauung, welche zweifelsohne die heliozentrische Theorie Kopernikus darstellte, stieß auf viele Schwierigkeiten im wahren Sinne dieses Wortes. Dies sah Kopernikus selbst voraus. So geschieht es leider in der Mehrzahl neuartiger Anschauungen, so etwas geschah nicht nur im XVII. Jahrhundert, sondern gar unser Jahrhundert ist nicht fähig, sich davon zu befreien.

“Das Kopernikusdrama – schreibt Włodzimierz Zonn – war nicht das erste und nicht das letzte ... Auch heute können wir Zeugen ähnlicher Auseinandersetzungen sein, die nicht weniger folgenschwer sind. Wir Menschen sind nicht imstande, die uns gegenwärtigen Ereignisse so deutlich wahrzunehmen und zu verstehen, wie die, die schon der Vergangenheit angehören”. Der Geist des Menschen gewöhnt über Jahrhunderte hindurch sich an einige feste Regeln, ist versucht das Neue nur mit Vorbehalten zu betrachten. Es bedarf der Zeit, um das Neue zu ergründen, zu überprüfen. Dennoch sie der neue Gedanke immer, sobald er sich als echt erwiesen hat. So war es auch mit dem Heliozentrismus Kopernikus. Die vorstehenden, kirchlichen Jubiläumsfeiern in Elbing mögen das beste Zeugnis dafür abgeben.